

Holokaust jako wydarzenie „wyjątkowe”

O tym aby Holokaust traktować jako wydarzenie wyjątkowe pisali m.in.: Steven T. Katz, Deborah Lipstad i Daniel J. Goldhagen, Georg Kren i Leon Rappoport czy Lawrence L. Langer. Według nich Zagłada to zamordowanie 6 milionów Żydów, a wyjątkowość Holokaustu przejawia się na dwa sposoby. Po pierwsze jest to różnica jakościowa pomiędzy nazistowskim atakiem na naród żydowski, a agresją na inne grupy narodowościowe. A po drugie widzą podstawową różnicę pomiędzy Zagładą Żydów, a wszystkimi innymi (wcześniejszymi, równoległymi i późniejszymi) ludobójstwami.¹

Dla przykładu Steven T. Katz dowodzi, że cechą dowodzącą o wyjątkowości Holokaustu jest „ludobójcza intencja” (*genocidal intent*). Katz tłumaczy, że do czasów Zagłady w żadnym państwie nie podjęto próby wymordowania ludzi przynależących do określonej grupy narodowościowej.²

Natomiast Daniel J. Goldhagen podaje takie wyznaczniki świadczące o wyjątkowości Holokaustu jak: antysemityzm, niewystępowanie wcześniejszych konfliktów (zarówno terytorialnych jak i klasowych, etnicznych i religijnych), geograficzny zakres eksterminacji, zasięg Zagłady oraz wielkości i jakość okrucieństwa i brutalności.³

Z kolei Deborah Lipstad każdego kto nie przyznaje Holokaustowi wyjątkowości uważa za antysemitę i zrównuje ich z tymi, którzy twierdzą, że Zagłada nie miała miejsca.⁴

Zaś Daniel Grinberg jest w stanie uznać Holokaust za wydarzenie wyjątkowe pod warunkiem zawężenia jego definicji akcji eksterministycznej cechującej się planowością i wykorzystującą nowoczesne techniki. Akcja ta obejmowałaby swoim zasięgiem i całą społeczność (definiowana jednocześnie jako naród, rasa i grupa wyznaniowa) wraz z wytworami jej kultury. Grinberg przyznaje, że ofiarami tak rozumianej eksterminacji w nowożytnej historii byli jedynie Żydzi, choć jednocześnie wskazuje na konieczność pogłębionych badań rzezi Ormian w latach 1892-1915. Co ważne, o wyjątkowości Holokaustu świadczyły nie tylko takie czynniki jak skala, biurokratyzacja i masowe morderstwa. Zagłada była bowiem wynikiem niewystępującej wcześniej akcji propagandowej prowadzącej do odczłowieczenia obrazu Żyda. Zdaniem Grinberga dyskusja nad koncepcją wyjątkowości Holokaustu nie wywoływałaby tyle emocji gdyby nie fakt, że włącza się do niej tezę o tym, że Zagłada jest logicznym wynikiem wcześniejszych wieków

¹ A. Ziębińska-Witek, *Holocaust. Problemy przedstawiania*, Lublin 2005, s. 13.

² A. Ziębińska-Witek, *Holocaust. Problemy przedstawiania*, Lublin 2005, s. 16.

³ D. J. Goldhagen, *Gorliwi kaci Hitlera. Zwyczajni Niemcy i Holocaust*, tłum. W. Horabik, Warszawa 1999, s. 380-381.

⁴ A. Ziębińska – Witek, *Holocaust. Problemy przedstawiania*. Lublin 2005, s. 21.

antysemityzmu, a jednocześnie końcem epoki historycznej. W tym znaczeniu Holokaust dużo bardziej odnosi się do judaizmu niż epoki historycznej, w której się dokonał bowiem postrzega się go jako zwielokrotnioną, nieomal ostateczną katastrofę (z hebrajskiego *churban*), która jest końcem cyklu tragicznych klęsk poczynając od wygnania z Egiptu i niewoli babilońskiej, a kończąc na powstaniu Chmielnickiego i rosyjskich pogromach w czasach nowożytnych.⁵

George Kren i Leon Rappoport są zwolennikami postrzegania Zagłady jako doświadczenia osobistego, a nie zjawiska historycznego. Ich zdaniem takie podejście dowodzi wyjątkowości Holokaustu. Wyodrębnienie doświadczeń obozowych z normalnej rzeczywistości jest ich zdaniem głównym tematem Zagłady, co sprawia, że wydarzenia tego nie da się analizować tak jak inne wydarzenia historyczne.

Eberhard Jäckel uważa, że Holokaust należy rozpatrywać jako wydarzenie wyjątkowe ponieważ nigdy wcześniej państwo i władza państwowa nie zdecydowała się ogłosić, że określona grupa społeczna, włączając w to kobiety, dzieci i starców powinna być zniszczona do ostatniego przedstawiciela owej społeczności. Co więcej nigdy żadne państwo i władza nie zaczęła wdrażać swoich decyzji w życie wszelkimi możliwymi sposobami. Jäckel podkreśla także ważność oficjalnego, państwowego antysemityzmu powiązanego z finansowaną przez państwo systematyczną polityką eksterminacji skierowaną przeciwko całemu narodowi żydowskiemu⁶.

W podobnym tonie o wyjątkowości Zagłady pisze także Tadeusz Kotłowski. Jego zdaniem istnieją dwa powody potwierdzające ten fakt. Pierwszy mówi o tym, że w przeciwieństwie do innych ludobójstw naziści zmierzali do unicestwienia każdego Żyda bez względu na jego wiek, płeć czy zawód. Cel ten mieli osiągnąć poprzez nowoczesną biurokrację, którą stworzyli. Drugi argument za wyjątkowością Holokaustu mówi o tym, że naziści głosili, iż pozbycie się Żydów przyniesie korzyści narodowi niemieckiemu i całej ludzkości powołując się na twierdzenie, jakoby Żydzi byli zagrożeniem. Podstawą takich poglądów była ideologia rasistowska, według której Żydzi byli „rasą destrukcyjną”. Zdaniem Kotłowskiego to właśnie ta ideologia w największym stopniu doprowadziła do realizacji polityki *ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej* (*Endlösung der Judenfrage*)⁷.

Oprac. Magdalena Kawa

⁵ D. Grinberg, *Holokaust w perspektywie i refleksji historyków*, [w:] S. Rejak (red.), *Myślenie po Zagładzie. Głosy z Polski*, Warszawa-Kraków 2008, s. 12-13.

⁶ D. LaCapra, *Representing The Holocaust: History, Theory, Trauma*, London 1994, s. 49.

⁷ T. Kotłowski, *Holokaust – geneza, przebieg i skutki*, [w:] *Zagłada. Współczesne problemy rozumienia i przedstawiania*, red. P. Czaplński, E. Domańska, Poznań 2009. s. 30.

Zagłada rozumiana jak każde inne wydarzenie historyczne

Do drugiego nurtu zaliczyć możemy takich badaczy jak Paul Novick, Norman Finkelstein i Daniel Stannard. W ich rozumieniu o Holokauście nie da się mówić jako o wydarzeniu wyjątkowym ponieważ nie da się tego udowodnić i jest to szkodliwe społecznie, moralnie, a także politycznie. Zdaniem wspomnianych badaczy nie ma możliwości znalezienia racjonalnego dowodu, który świadczyłby o tym, że Holokaust był wydarzeniem wyjątkowym. Dodatkowo twierdzenie o wyjątkowości Zagłady jest ich zdaniem nieetyczne, ponieważ w ten sposób ujmuje cierpienia ofiarom innych ludobójstw.⁸ Ziębińska - Witek pisze, że „Stannard otwarcie nazywa ideę wyjątkowości „rasistowską” i „zachęcającą do przemocy” (*„racist and violence - provoking”*).”⁹ Zaś powołując się na stanowisko Normana Finkelsteina Ziębińska - Witek zwraca uwagę na fakt, że stanowisko o wyjątkowości Holokaustu jest równoznaczne z twierdzeniem o wyjątkowości Żydów. Zdaniem Finkelsteina Zagłada Żydów nie służy do rozumienia przeszłości, ale do manipulacji teraźniejszości.¹⁰ Ziębińska - Witek uważa, że „Według Finkelsteina tylko mały krok dzieli twierdzenie o wyjątkowości Holocaustu od twierdzenia, że nie może być on racjonalnie rozumiany i wyjaśniany. Jeśli jest wyjątkowy, stoi ponad historią i nie może być przez nią uchwycony.”¹¹

Podobnego poglądu jest William V. Spanos, którego zdaniem przekonanie o wyjątkowości Zagłady może przyczynić się do nieczułości na inne przypadki ludobójstwa.¹²

Zaś Walter Wurzburger stojąc po stronie przeciwników wyjątkowości Holocaustu spogląda na to z innego punktu widzenia i twierdzi, że żadnemu wydarzeniu historycznemu nie można z góry przypisać znaczenia bowiem „Wydarzenia historyczne mają tylko ten rodzaj znaczenia, który przypiszą im historycy. Ponieważ nie istnieje obiektywne znaczenie przyrodzone jakimkolwiek wydarzeniu historycznemu, które tylko czeka na odkrycie, znaczenie nie jest dane, lecz tworzone. Znaczenie dowolnego wydarzenia nie jest funkcją jego obiektywnych właściwości, lecz całkowicie zależy od doboru kategorii, dokonanego przez dany podmiot do jego interpretacji.”¹³

Zdaniem Jerzego Topolskiego podważenie tezy o wyjątkowości Zagłady miało dwa źródła. Był to nacjonalizm i konserwatyzm Ernsta Noltego oraz jego zwolenników, a także metodologiczne inspiracje wynikające z nowoczesnych tendencji w historiografii. Celem pierwszego źródła było

⁸ J. Muchowski, *Historyka Shoah. Problematyka przedstawiania katastrof historycznych*, Warszawa 2006, s. 49.

⁹ A. Ziębińska – Witek, *Holocaust. Problemy przedstawiania*, Lublin 2005, s. 19.

¹⁰ Finkelstein pisze „Czasami myślę, że odkrycie nazistowskiego holocaustu przez amerykańskich Żydów było gorsze niż pozostawienie go całkowicie zapomnianym.” N. Finkelstein, *The Holocaust Industry*, Verso, London-New York, 2000, s. 6. Cyt. za., A. Ziębińska-Witek, *Holocaust. Problemy przedstawiania*, Lublin 2005, s. 21.

¹¹ A. Ziębińska – Witek, *Holocaust. Problemy przedstawiania*, Lublin 2005, s. 20.

¹² A. Milchman, A. Rosenberg, *Eksperymenty w myśleniu o Holokauście. Auschwitz. Nowoczesność i filozofia*, tłum., L. Krowicki, J. Szacki, Warszawa 2003, s. 105.

¹³ W. S. Wurzburger, „The Holocaust Meaning or Impact”, *Shoah 1980*, t. 2, nr 1 (wiosna – lato), s. 15. Cyt. za., A. Milchman, A. Rosenberg, *Eksperymenty w myśleniu o Holokauście. Auschwitz. Nowoczesność i filozofia*, tłum., L. Krowicki, J. Szacki, Warszawa 2003, s. 97.

pomniejszenie niemieckiej odpowiedzialności za Holocaust poprzez wskazanie na zbrodnie stalinowskie, zaś w drugim o zrozumienie Zagłady i wysnuć z tego aktualnych wniosków¹⁴.

Z kolei Young zwraca uwagę na fakt, że nie jest łatwo dowodzić wyjątkowości Holocaustu ponieważ w chwili, kiedy podejmowane są próby jego rozumienia i interpretowania rozumie się go w relacji z innymi, znanymi wydarzeniami, co pozbawia go wyjątkowości¹⁵.

Lang proponuje spojrzeć na to zagadnienie z takiej strony „... jeżeli nie postrzegamy nazistowskiego ludobójstwa jako aberracji lub szaleństwa czy jako wyrw w historii – a istnieją zarówno historyczne, jak i logiczne argumenty przeciwko podobnej tezie – jedyną możliwą alternatywą jest umiejscowienie tego wydarzenia w relacji z jego historycznymi poprzednikami”¹⁶. Dodatkowo pisze on „ludobójstwo nie było dla Żydów wynalazkiem dwudziestego wieku. Żyli długo w jego cieniu, faktycznie było ono częścią ich pierwotnej koncepcji samych siebie, sposobem, w jaki określali się i postrzegali. Jeżeli weźmiemy powyższe warunki dosłownie, to dojdziemy również do wniosku, że „Holocaust” nie jest niczym więcej jak przykładem jednego z wielu „holocaustów”, które nadały kształt całej żydowskiej historii”¹⁷.

Oprac. Magdalena Kawa

¹⁴ J. Topolski, *Jak się pisze i rozumie historię. Tajemnice narracji historycznej*, Poznań 2008, s. 330.

¹⁵ A. Ziębińska – Witek, *Holocaust. Problemy przedstawiania*, Lublin 2005, s. 24.

¹⁶ B. Lang, *Nazistowskie ludobójstwo. Akt i idea*, tłum. A. Ziębińska-Witek, Lublin 2006, s. 199.

¹⁷ B. Lang, *Nazistowskie ludobójstwo. Akt i idea*, tłum. A. Ziębińska-Witek, Lublin 2006, s. 122.

Holokaust jako wydarzenie uniwersalne

Trzeci nurt w dyskusji to próba połączenia wyjątkowości Holokaustu z jej uniwersalnym znaczeniem. Zagłada ma być traktowana jako lekcja dla przyszłych pokoleń. Wydarzenia z czasów II wojny światowej mają ciągle przestrzegać i przypominać o obecności zła w świecie. Uświadamiać w jaki sposób przekształcono i wykorzystano oświeceniowe idee. Udowodniać, że postęp i nauka nie są samymi w sobie wartościami pozytywnymi, bowiem to za ich przyczyną była możliwa Zagłada.¹⁸ Jakub Muchowski w swojej pracy *Historyka Shoah. Problematyka przedstawiania katastrof historycznych* pisze, że maksymę Theodora W. Adorna o tym by „myśleć i działać, tak by nie powtórzył się Oświęcim [...], by nic podobnego do Oświęcimia się nie wydarzyło”¹⁹ uczestnicy dyskusji o Holokauście chcą wykorzystać do zbudowania modelu badawczego, który dzięki otwartemu opracowaniu tego wydarzenia wymuszającego ciągłą refleksję sprawi, że pamięć o Zagładzie będzie ciągle żywa.²⁰

Marcin Kula pisze, że wnioskiem, jaki należy wyciągnąć z Holokaustu to przyznanie, że wydarzenie to może być nauką o tym, jak łatwo stać się złym. Kula nie stoi na straży kwestii „wyjątkowości”²¹ Zagłady, ale widzi konieczność mówienia o tym co spotkało Żydów w czasie II wojny światowej. Nie postuluje zrównania w wadze wszystkich ludobójstw, ale podkreśla, że dziedzictwo Zagłady jest ogólnoludzkie. Stoi także na stanowisku rozpatrywania tego wydarzenia jako zjawisko historii powszechnej, a nie historii żydowskiej czy niemieckiej²². Dla Milchmana i Rosenberga Holokaust jako wydarzenie przekształcające jest także w pewnym sensie wydarzeniem uniwersalnym. Skutkiem Zagłady było nie tylko całkowite zniszczenie dotychczasowego świata społeczno-kulturowego, ale i zapoczątkowaniem świata śmierci. Widzą oni konieczność patrzenia na Zagładę nie tylko z poziomu retrospektywy, ale i perspektywy. „Holokaust, poprzez który świat śmierci stał się częścią krajobrazu nowoczesności, pozostawił po sobie perspektywę nowych eksterminacji, możliwość przyszłych holocaustów”²³.

Wspominani wyżej Alan Milchman i Alan Rosenberg uczestników dyskursu o wyjątkowości Holokaustu dzielą na trzy grupy są to: trywialiści, absolutyści i kontekstualiści. I tak dla trywialistów próba ujęcia Zagłady w kwestiach wyjątkowości jest niemożliwa, bowiem dla nich

¹⁸ A. Ziębińska – Witek, *Holocaust. Problemy przedstawiania*, Lublin 2005, s. 15.

¹⁹ T. W. Adorno, *Dialektyka negatywna*, tłum., K. Krzemieniowa, Warszawa 1986, s. 512-513. Cyt. za. J. Muchowski, *Historyka Shoah. Problematyka przedstawiania katastrof historycznych*, Warszawa 2006, s. 14.

²⁰ J. Muchowski, *Historyka Shoah. Problematyka przedstawiania katastrof historycznych*, Warszawa 2006, s. 14.

²¹ M. Kula, *Co chciałbym rozważyć w wykładzie o Holokauście?*, [w:] *Zagłada. Współczesne problemy rozumienia i przedstawiania*, Poznań 2009, s. 56.

²² M. Kula, *Co chciałbym rozważyć w wykładzie o Holokauście?*, [w:] *Zagłada. Współczesne problemy rozumienia i przedstawiania*, Poznań 2009, s. 64-65.

²³ A. Milchman, A. Rosenberg, *Eksperymenty w myśleniu o Holokauście. Auschwitz. Nowoczesność i filozofia*, tłum., L. Krowicki, J. Szacki, Warszawa 2003, s. 13-14.

wszystkie wydarzenia historyczne są w pewnym sensie wyjątkowe. Absolutyści twierdzą, że nie ma innego wydarzenia w historii, które choć w małym stopniu przypominałoby Zagładę. Niepowtarzalność tego wydarzenia sprawia, że jest niepojęty i umiejscowiony poza historycznym wytłumaczeniem i oceną. Zwolennicy takiego podejścia określają Holokaust jako wydarzenie „wyjątkowo wyjątkowe” (np. A. Roy Eckardt i Alice L. Eckardt) czy takie, które „figuruje w czasie samotnie, jako aberracja w historii” (np. Menachem Rosensaft).²⁴ Z kolei kontekstualiści przyznają, że istnieje możliwość występowania cech wyróżniających Zagładę i mogą mieć one większe znaczenie niż jego podobieństwo do innych ludobójstw. Jednak dużo większy nacisk kontekstualiści kładą na twierdzenie, że Zagłada nie może być nigdy badana bez jej kontekstu historycznego. Ich zdaniem Holokaust nie jest wydarzeniem ponadhistorycznym, jak twierdzą absolutyści, ani kolejną okropnością, co głoszą trywialiści. Kontekstualiści postulują, aby z góry nie zakładać absolutnej „wyjątkowości” Zagłady²⁵.

Oprac. Magdalena Kawa

²⁴ A. Milchman, A. Rosenberg, *Eksperymenty w myśleniu o Holocauście. Auschwitz. Nowoczesność i filozofia*, tłum., L. Krowicki, J. Szacki Warszawa 2003, s. 100-101.

²⁵ Zob. szerzej, A. Milchman, A. Rosenberg, *Eksperymenty w myśleniu o Holocauście. Auschwitz. Nowoczesność i filozofia*, tłum., L. Krowicki, J. Szacki, Warszawa 2003, s. 98-102.